Nr. 5091.

XXIII. & XXIV.

CURRENDA.

A. D. 1879.

L. 5165.

Polecenie pisma tygodniowego, wychodzącego pod redakcyą Ks. Władysława Jaskulskiego, penitencyaryusza i kaznodziei katedralnego w Poznaniu p. t. „Przegląd kościelny.“

Od 1. lipca r. b. wydawać będzie niżéj podpisany w Poznaniu pismo tygodniowe p. t:

Przegląd kościelny poświęcony sprawom kościelnym.

Obok artykułów, traktujących o wszystkich wielkich kwestyach religijnych czasów obecnych, ogłaszać będzie Przegląd Kościelny rozprawy z dziejów Kościoła, z teologii pasterskiéj, z prawa kanonicznego, o sprawach społecznych i szkolnych, słowem wszystko, co wchodzi w zakres umiejętności i nauki kościelnéj; w korespondencyach zaś i kronice tak z archidyecezyi gnieźnieńsko-poznańskiéj jak i z innych dyecezyj polskich i z zagranicy dawać będzie najzupełniejszy obraz życia kościelnego, opisywać wszelkie ważniejsze wypadki i zamachy na zasady, wolność i prawa Kościoła, a nadto podawać będzie najnowsze dekreta i decyzye Stolicy św. i Kongregacyi św. i rozbierać wszelkie kwestye duchownym przydatne w zakresie pasterstwa dusz.

Przegląd Kościelny wychodzić będzie raz na tydzień we czwartek, objętości jednego arkusza o 8 stronnicach.

Przedpłata wynosi na całe Niemcy kwartalnie 3 m. Składać ją można we wszystkich ekspedycyach pocztowych albo też przesyłać do Redakcyi.

Dla Galicyi i Austryi kosztuje przegląd 1½ złr. w. a., które do Redakcyi wprost przesyłać należy.

Abonenci miejscowi składać mogą przedpłatę w drukarni p. Jarosława Leitgebera lub w Redakcyi, która się znajduje przy ulicy Seminaryjskiéj nr. 2.

Podejmując to przedsięwzięcie sądzę, że zbytecznem byłoby dowodzić potrzeby w dyecezyach naszych pisma, któreby przedstawiało cały ruch kościelny, zwłaszcza w czasie gdzie kwestye religijne wplatają się we wszystkie nieomal sprawy publiczne, górują po nad wszystkiemi innemi i są głównym przedmiotem nienawiści lub miłości.

Od chwili kiedy upadł „Tygodnik Katolicki,“ w peryodycznem piśmiennictwie wielko-

polskiem dawał się uczuć dotkliwie brak takiego fachowego i tak ogólny pogląd na życie kościelne dającego organu. Braku tego nie mógł zapełnić „Kuryer Poznański" zkąd inąd wielce zasłużony, gdyż jako polityczny dziennik nie może w tych rozmiarach zajmować się kwestyami teologicznemi i sprawami kościelnemi, aby uczynić pod tym względem zadość wszelkim wymaganiom.

Zapewniwszy sobie współpracownictwo kompetentnych na polu nauki kościelnéj i doświadczonych w tego rodzaju pracach osób, mam nadzieję, że „Przegląd" celowi swemu zupełnie odpowie, a rozmaitością obrabianego materyału potrafi rozbudzić także ogólne zajęcie pomiędzy świeckimi do Kościoła szczerze przywiązanymi i Jego losami się interesującymi.

Ponieważ przedsiewzięcie podobne może tylko pomyślnie się rozwijać za poparciem ogółu, proszę o liczną przedpłatę.

Poznań w Czerwcu 1879.

Ks. Jaskulski
penitencyarz i kaznodzieja katedralny.

Do tych słów Szanownego Księdza Redaktora dodajemy z Naszéj strony, żeśmy pierwszy kwartalik „Przeglądu Kościelnego" z wielkiem zajęciem czytali i żeśmy się przekonali, jako tygodniowe pismo to wiele bardzo pożytecznych podaje wiadomości, które znakomite usługi oddać mogą duchowieństwu w dusz pasterstwie pracującemu: Życzeniem naszém jest, aby P. T. Duchowieństwo dyecezalne jak najliczniéj pismo to prenumerować chciało według warunków wyżéj przytoczonych.

Z Biskupiego Konsystorza,
w Tarnowie dnia 20. Października 1879.

Zalecając tygodniowe pismo „Przegląd kościelny", podajemy do publicznéj wiadomości Wielebnego duchowieństwa niektóre praktyczne i doniosłe wypadki teologiczne i liturgiczne, w których zapadłe orzeczenia stolicy św. ściśle na przyszłość przestrzegać należy.

Z Teologii pastoralnéj.

a) **Decretum S. Sedis Ap. quoad absolutionem complicis.** Moraliści uczą zgodnie: Confessarius caret omni jurisdictione erga complicem suum in peccato turpi, donec hic ab alio absolutus fuerit, ita ut invalida sit absolutio ab ipso impertita non solum qaoad peccatum, cujus fuerit particeps, sed etiam quoad cetera peccata, quorum in eadem confessione complex se accusat; qui autem complicem absolvere praesumit, excommunicationem speciali modo Papae reservatam ipso facto incurrit. Nauka ta opiera się na konstytucyi Benedykta XIV. Sacr. Poenitentiae z 1. Czerwca 1741. któréj postanowienia karne potwierdził Pius IX. konstytucyą Apostolicae Sedis z 12. Paźdz. 1869. Ponieważ pomiędzy moralistami była kontrowersya, czy colloqium inhonestum et aspectus podciągnąć należy

pod peccatum turpe, przedłożono tę rzecz do rozstrzygnięcia Stolicy Ap. Révue theologique z roku zeszłego ogłasza następującą decyzyą Stolicy św.: Feria IV. die 28 Maii 1873. In Congregatione S. Romanae et Universalis Inquisitionis habita coram Eminentissimis ac Reverendissimis DD. S. Romanae Ecclesiae Cardinalibus contra haereticam pravitatem Inquisitoribus Generalibus, proposito ex parte E. P. D. Episcopi Aurelianensis dubio procul sequitur: „An prohibitio absolvendi complicem in materia turpi restringi debeat ad tactus; an vero comprehendat omnia peccata gravia contra castitatem exterius commissa, etiam illa, quae in meris aspectibus consisterent?“ iidem Eminentissimi Domini omnibus mature perpensis, respondi mandarunt: „Comprehendi nedum tactus, verum omnia peccata gravia et exterius commissa contra castitatem, etiam illa quae consistunt in meris colloquiis et aspectibus, qui complicitatem important.“

b) O obowiązku Pasterza dusz odwiedzania chorych w godzinę śmierci.

W rytuale rzymskim czytamy przy końcu Ordo administrandi Sacram. Extr. Unct. „Admoneat (parochus) etiam domesticos et ministros infirmi; ut si morbus ingravescat, vel infirmus incipiat agonizare, statim ipsum parochum accersant, ut morientem adjuvet ejusque animam Deo commendet; sed si mors immineat, priusquam discedat, sacerdos animam Deo rite commendabit.“ A przy „Modus juvandi morientes“ czytamy: „Ingravescente morbo parochus infirmum frequentius visitabit et ad salutem diligenter juvare non desinet monebitque instante periculo se confestim vocari, ut in tempore praesto sit morienti.“ Ordo zaś commendationis animae rozpoczyna się od słów: „Parochus ad decedentis animae commendationem accedens etc.“ Jasnem wicę jest, że Kościół chce, aby pasterz — to samo rozumie się o wszystkich innych pasterstwem dusz zajętych duchownych parafialnych — ciężko chorym nie tylko Sakramenta ostatnie udzielał, ale w godzinę śmierci był osobiście przy nich i modlitwy za konających odprawiał. Kwestya ta była w roku zeszłym według Acta s. Sedis tom XI. str. 189. i nast. przedmiotem obrad w św. Kongregacyi Soboru. Biskup bowiem pewien wystósował następujące zapytanie:

Etsi Rituale Romanum cum suis commentatoribus.. clare innuant, parochos teneri moribundis adsistere.., nihilominus de facto, quia operosa res est, in pleno robore vix unquam fuit haec salutaris disciplina et nunc saepius obsoleta videtur, ita ut sacramentis administratis ac infirmis pluries visitatis, adsistentiam moribundorum absque ullo conscientiae stimulo praetermittant parochi multi, praesertim in populosis paroeciis, tantum boni pastoris munus et tam necessarium misericordiae opus vel mulieribus commitentes. Hinc ut in tanto negotio, a quo pendet aeternitas, quivis error sedulo praecaveatur, ac omnis corruptela stirpitus eradicetur, sequentia dubia benigne enucleanda humillime et suppliciter proponuntur. Commendant equidem Ordinarii in suis statutis parochiale ministerium erga moribundos, sed accipiunt parochi non ut officium obligatorium, bene vero uti purum consilium. Quem abusum corrigere valet sola Sanctae Romanae Ecclesiae summa auctoritas, jus clare definiens. Quaeritur ergo: 1. An teneantur parochi aliique animarum curam gerentes moribundis adsistere, etiam si eos sacramentis rite munierint? 2. An haec obligatio sit sub gravi? 3. An eadem urgeat obligatio erga moribundos, qui pie vixerint ac bene dispositi videantur? 4. An parochi impediti alium sacerdotem, si haberi possit, sufficere teneantur? 5 An in longa agonia usque ad extremum spiritum perstare teneantur? 6, An ad mentem S. Ca-

roli Borromaei duae tantum admittantur causae ab obligatione moribundis adsistendi dispensantes: necessitas videlicet aliis infirmis sacramenta administrandi, vel aliae necessariae occupationes? 7. Inter caeteras excusationes, quae afferri possunt; an speciatim parum firma valetudo, negotium non ita urgens, locorum distantia, viarum difficultas, tempus nocturnum, coeli intemperies, contagionis vel alicujus mali periculum, incerta agonia, defatigatio non minima, familiae infirmi repugnantia, nimium frequentes casus agonizantium, ut in nosocomiis, sint legitima impedimenta? 8. An teneantur parochi *a.* parochianos inassuetos praemonere de necessitate parochum vocandi pro moribundis et de obligatione ipsi facilem accessum praebendi; *b.* obices serio removere, ut sibi viam ad moribundos sternant?

Referent Kongragacyi św. w następujący sposób uzasadniał swą opinią względem pojedyńczych kwestyj w powyższém podaniu postawionych: Do pierwszego pytania: Stósownie do słów Pisma św. „Descendit ad vos diabolus habens iram magnam, sciens quia modicum tempus habet“ jest rzeczą pewną, że największą troskliwością otoczyć należy umierających, gdyż szatan, jak pisze Dyonizy Kartuz (tract. de morte art. 3), „jest najpodstępniejszym i najniebezpieczniejszym wrogiem naszych dusz,“ który widząc, że śmierć jest terminus merendi i demerendi, i że dusze w stanie, w którym ciało opuszczają, pozostają niezmiennie, najgwałtowniejsze pokusy do umierających przypuszcza. Ztąd to Kościół, jako dobra matka, wydał pod tym względem zbawienne rozporządzenia. Przypominamy naprzód przepisy wydanego na rozkaz Grzegorza XIII. rytuału rzymskiego przy „Modus adjuvandi morientes“ i rytuał zrewidowany przez Benedykta XIV, który w rozdziale „de administratione extr. unc.“ mówi: „Proboszcz niech upomni także (po udzieleniu ostatnich Sakr.) domowników, aby go natychmiast przywołali, jeśli choroba się wzmoże, lub téż konanie nastąpi, aby mógł dopomódz umierającemu i duszę jego Bogu polecić. Gdy zaś śmierć się zbliży, zanim się kapłan oddali, powinien Bogu rite polecić duszę (odprawić przepisaną commendatio animae).“ A w następnym rozdziale: De modo adjuvandi morientes: „Kiedy się choroba wzmaga, powinien proboszcz częściéj chorego odwiedzać i nie poprzestać dopomagać mu do zbawienia z wszelką gorliwością, również kiedy śmierć się zbliża, powinien kazać się zawołać natychmiast, aby wcześnie był przy umierającym.“ Ta troska Kościoła o umierających przebija się szczególniéj z postanowień różnych rytuałów dyecezalnych, które wszystkie przepisują kapłanom, aby byli przy umierających, dopóki ci nie rozstaną się ze światem (cfr. Martene. De antiquis ecclesiae ritibus l. 3.) Zgadzają się z tem prowincyonalne i dyecezalne synody, Benedykt XIV. w konstytucyi „Firmandis“ n. 9 i Frassineti w podręczniku dla młodych księży. — Do drugiego pytania: Zdania autorów są podzielone. Jedni utrzymują, że obowiązek ten obligat sub gravi (cfr. Barbosa de officio parochi p. 1. c. 7. n. 26). Statuta też różnych synodów prowincyonalnych i dyecezalnych ciężkie nakładają kary na zaniedbujących tego obowiązku kapłanów; zaniedbanie więc to uważają za ciężki grzech. Nie brak jednak autorów, którzy przeciwnie pouczają. Do nich należy Possevin, który de officio curati c. 13. n. 13. uczy, że pasterze zobowiązani są umierającym asystować, zaś co do kwestyi, czy obowiązek to sub gravi, odpowiada: „Non credo, quia videtur res levis nisi in eo, qui ad talem statum sit redactus cum mortali.... vel cum perseverantia in statu mortali, quia iste cum sit in magna indigentia poenitentiae, videtur curatus tamquam pastor teneri omni modo et via, dum

superest halitus, illius salutem procurare, et tanto gravius teneri credo, quando periculosius est damnum vicinum et irreparabile moribundi." — Do trzeciego pytania; Jest pewnem, że szatan w ostatnich chwilach życia najsilniejszy przypuszcza szturm, aby duszę zgubić na wieki. Ztąd téż ci którzy złe, występne wiedli życie, na większe niebezpieczeństwo są wystawieni, aniżeli ci, co pobożnie i bogobojnie żyli. Obowiązek zatem względem umierających, w których usposobienie grzeszne pozostaje i wrogom piekielnym łatwiejszy daje przystęp, jest większy, aniżeli wobec tych, którzy po chrześciańsku żyli. Umierającym zaś, którzy dobrze żyli i zdają się być dobrze przygotowani, pamoc pasterza jest wprawdzie zbawienną, lecz nie konieczną „consuetudine generali ita interpretante," jak wspomniony powyżéj autor mówi l. c. nr. 5. — Do 4 pytania: Machinacye i napaści szatana udaremnić może obecność każdego kapłana, najwięcéj jednak zdziałać zdoła sam pasterz. Jest bowiem przez Boga ustanowiony pasterzem i stróżem téj duszy, ztąd przypuszczać można, że Bóg miłosierny więcéj mu udzieli łask dla duszy, powierzonéj jego pieczy. Jeśli tedy pasterz po udzieleniu Sakramentów ostatnich chorego opuszcza, pozbawia go szczególniejszego dobrodziejstwa, jakiego od jego pomocy pasterskiéj przy konaniu spodziewać się może. Ponieważ jednak pasterze mają rozliczne zajęcia, mogłyby się łatwo zejść obowiązki, których równocześnie spełnić niepodobna, tak że umierających często nie można odwiedzić. Ze względu na taki przypadek postanawia rytuał rzymski: „Quod si parochus legitime impeditus, infirmorum ut quando plures sint, visitationi interdum vacare non potest, id praestandum curabit per alios sacerdotes." Tak samo oświadcza się św. Karol Boromeusz. — Co do 5 pytania, wskazówka Possevina l. c. może być uważana za najwłaściwszą, bo na pytanie: an curatus teneatur apud moribundum manere die ac nocte?" odpowiada: Si moribundus sit impoenitens, credo teneri omni modo et via, dum superest halitus, illius salutem procurare, et tanto gravius teneri, quanto pericolosius est damnum vicinum et irreparabile moribundi. Si vero is recepit sacramenta et christiane vixerit, est bonum apud illum manere, sed non necessarium, consuetudine generali ita interpretante. — Do 6. i 7. pytania: Chodzi tutaj o rozmaite przypadki, trudnoby więc było orzec, czy w jednym lub drugim rzeczywisty i słuszny jest powód zwalniający od obowiązku odwiedzenia umierających. Proboszcz przeszkody mu się nastręczające osądzać winien podług stanu umierającego i jego moralności. Również i ś. Karol Boromeusz ze względu na tę trudność nie wyliczał przypadków, w którychby pasterz mógł się słusznie dyspensować i pozostawił tę rzecz do rozstrzygnięcia sumieniu proboszcza. — Do 8. pytania: Odpowiedź wypływa z tego, co się dotychczas powiedziało. Jeśli rytuał rzymski przepisuje, że proboszcz ma domowników chorego upomnieć, aby go wołali, skoro stan chorego się pogorszy, i jeśli ma się starać wszelkimi sposobami o zbawienie dusz mu powierzonych, to nie ulega wątpliwości, że proboszcz nie tylko opieszałym parafianom obowiązek ten przywoływania go przypominać powinien, lecz zobowiązany jest wszelkie przeszkody tamujące mu przystęp do chorego usuwać, Bo kto zobowiązany do celu, zobowiązany téż do środków. Tak przedstawiła sprawę opinia sprawozdawcy. Kongregacya rozstrzygała d. 23. Maja 1878 r. i postanowiła pytającemu się odpowiedzieć: „Standum praescriptionibus Ritualis Romani, in re-

liquis consulat probatos auctores.“ Wydawcy dzieła Acta S. Sedis dodają do tego następujące uwagi: „1. S Congr. Conc. nie chciała zapewnie w tak ważnéj rzeczy rozstrzygać, gdyż tak rytuał rzymski, jak i poważni i doświadczeni autorowie wielokrotnie na ten ważny obowiązek wskazują, mocą którego pasterze dusz umierającym pomoc gorliwą nieść powinni. 2. Bo jeśli według Pisma św. w ostatniéj godzinie śmierci „zstępuje do was szatan i wielki ma gniew, gdyż wie, że mało ma czasu,“ to każdy widzi, że proboszcz, lub ktokolwiek dzierży urząd pasterski, pracę swą podwoić winien, aby w największém niebezpieczeństwie śmierci wydrzeć duszę z rąk najpodstępniejszego nieprzyjaciela. 3. Autorowie najpoważniejsi uczą, że proboszczowie nie tylko z miłości, lecz ze sprawiedliwości obowiązani są dopomagać duszom im powierzonym w owéj stanowczéj chwili, od któréj szczęśliwa lub nieszczęśliwa wieczność zawisła, i że trudno tego od grzechu ciężkiego uniewinnić, qui id conficere neglexerit. Tym więcéj ten obowiązek proboszczowie osobiście albo przez innych wykonywać powinni wobec umierających, którzy źle żyli, w godzinie zatem śmierci więcéj potrzebują pomocy, aby nieprzyjaciela niebezpiecznego odpędzić. 5. W końcu Kongregacya nie chciała w przedłożonéj materyi przepisać pewnych stałych norm, gdyż jak z jednéj strony nie ulega wątpliwości, iż obowiązek dopomagania umierającym sub gravi zniewala, z drugiéj strony trudno wyliczyć wszystkie przypadki, w którychby pasterze dusz wolni byli od tego ciężaru, tak ze względu na przeszkody, jak i stan i moralność chorego. 6. Sumieniu tedy pasterzy pozostawione jest rozważenie różnych okoliczności w każdym pojedyńczym przypadku i osądzenie, czy okoliczności są tego rodzaju, iż mogą, ich od tego ciężkiego obowiązku zwolnić, tak ze względu na przepisy rzymskiego rytuału jak i na zdania doświadczonych autorów.“ Do dokładniejszego poinformowania się w téj rzeczy polecić możemy: 1. Homo apost. św. Alfonsa appendix 2 de assistentia erga moribundos; 2. dzieło Cataniego, słynnego komentatora rzymskiego rytuału; 3. znakomity podręcznik dla młodych księży zmarłego niedawno in odore sanctitatis proboszcza Frassineti, która to książka przetłomaczona jest także na język niemiecki p. t. „Hadbuch für den angehenden Pfarrer;“ 4. Benedyktyna Schücha bardzo szacowną książkę; „Handbuch der Pastoraltheologie;“ 5. Gassnera, profesora salcburgskiego „Handbuch der Pastoraltheologie.“

Z Liturgii.

Formularz dla błogosławieństwa, jakie nowo wyświęceni kapłani po pierwszéj mszy św. i w czasie całéj oktawy udzielać zwykli. Dekret św. Kongregacyi obrzędów.

Dekret św. Kongregacyi obrzędów. Pod dniem 30. Stycznia 1878. Kongregacya św. następujący przepisała formularz dla błogosławieństwa, jakie nowowyświęceni księża po pierwszéj Mszy św. i w czasie całéj Oktawy udzielać zwykli: „Oremus, Deus, qui charitatis dona per gratiam Sancti Spiritus tuorum fidelium cordibus infudisti, da famulis et famulabus tuis, pro quibus tuam deprecamur clementiam, salutem mentis et corporis, ut te tota virtute diligant, et quae tibi placita sunt, tota dilectione perficiant. Per

Christum Dominum nostrum. R. Amen. Post eam dicatur: Benedictio Dei omnipotentis Patris † et Filii et Spiritus S. descendat super vos (vel super te) et maneat semper. Amen."
Oratio ta wyjęta jest ze mszału rzymskiego (pro evotis amicis).

Z Historyi kościelnéj.

Stan kościoła katolickiego w Rosyi i Polsce.

Rosya i Polska. Kościół rzymsko-katolicki liczy, podług pięciu rubrycel tegorocznych, w cesarstwie rosyjskiem i krajach zabranych 1044 parafij, 1864 księży i 3.397,778 wiernych. W szczególności: 1. archidyecezya metropolitalna Mochylewska ze stolicą w Petersburgu obejmuje dawną Białoruś i Inflanty polskie, oraz katolików w Finlandyi i północnéj Rosyi, ogółem 168 parafii, 328 księży, 435,323, wiernych, z tych przeszło 300000 zamieszkuje Białoruś. Archidyecezya ta zawiera 20 dekanatów w północnéj części cesarstwa i 21 miejscowości w cesarstwie i Syberyi, w których się znajdują kościoły albo kaplice, jak w Archangielsku, Wołogdzie, Permie, Kazaniu, Orenburgu, Nerczyńsku, Tomsku, Omsku itd. 2. Dyecezya wileńska na gubernią wileńską, grodzieńską i mińską liczy 289 parafij, 480 księży i 1.223,111 wiernych. 3. Dyecezya Żmudzka liczy 216 parafij, 526 księży i 1.049,700 wiernych 4. Dyecezya Łucko-Żytomierska na Wołyń, Podole i Ukrainę przed Dnieprem, czyli gubernie południowo-zachodnie: kijowską, wołyńską i podolską liczy 257 parafij, 393 księży i 489,110 wiernych. 5. Dyecezya Tyraspolska obejmuje 14 gubernii południowych i południowo-wschodnich, oraz Kaukaz, czyli 14,000 mil kw.; liczy 114 parafij, 137 księży i 200,434 wiernych, pomiędzy którymi obok Niemców, licznie osiadłych w okolicach dolnéj Wołgi, oraz Ormian i Georgian (Gruzyan) katolików, znajduje się wielu Polaków. Dyecezya ta jest najmłodsza, bo 1848 r. założona. Pierwszą rezydencyą Biskupa dyecezyi było miasto gub. Cherson nad morzem Czarném. W r. 1852. przez pierwszego Biskupa Kana, Galicyanina przeniesioną została do Tyraspola, mieściny, nędznéj w Bessarabii. W r. 1856. Biskup Kan urządził rezydencyą w Saratowie nad Wołgą, gdzie w pobliżu długim szeregiem nad Wołgą ciągną się kolonie niemieckich katolików, przybyłych w przeszłym wieku głównie z Bawaryi. Niemcy przeważną też stanowią liczbę katolików, a i księży jest najwięcéj Niemców. — Wliczając do powyższéj ludności katolickiéj w imperyum i krajach zabranych ludność katolicką Królestwa Pol. wypada w całém państwie rosyjskiém 8.254,199 katolików.

Wreszcie w sprawie **Moralnéj**, czyli **Nauki obyczajności chrześciańskiéj dla młodzieży** napisanéj przez ks. Franciszka Leśniaka, proboszcza w Zbyłtowskiéj górze wyjmujemy z numeru 15 stron. 119 i 120 następujące krytyczne uwagi i spostrzeżenia, które do wiadomości Wielebnego duchowieństwa celem uwzględnienia tychże przy używaniu rzeczonego podręcznika podajemy.

Moralna, czyli *Nauka obyczajności chrześciańskiéj dla młodzieży* napisał ks. Franciszek Leśniak, proboszcz z dyecezyi Tarnowskiéj. 1879 w Tarnowie w 8-ce str. 203.

Dzieło osnute na teologii moralnéj Stapfa; rzecz podzielona na dwie części, z których w trzech rozdziałach wyłuszcza obowiązki względem Boga i bliźnich; II ma 1. o sumieniu, 2. o uczynkach, 3. o przeszkodach obyczajności, 4. o środkach pomocniczych, 5. o skutkach obyczajności. Cwalebne jest usiłowanie autora zaradzenia niedostatkowi wykładowéj książki dla gimnazyów, seminaryów nauczycielskich i wyższych zakładów wychowawczych panieńskich. Objętość treści możeby nawet wystarczyła potrzebom młodzieży wymienionych zakładów naukowych. Co do ustroju wewnętrznego dzieła, nosi ono cechę raczéj filozoficzno-pedadogicznéj Etyki, niżeli teologiczno-kościelnéj Moralnéj katolickiéj. Przytém jednak uzasadnia wszędzie przedmiot tekstami Pisma św.; wykłada go po większéj części jasno i zrozumiale; nie brak autorowi przymiotów dydaktycznych. Styl ma poprawny, tłomaczy się jędrnie, język ma czysty. Dzieło jego w szkołach publicznych przy pomocy katechety mogłoby służyć za podręcznik, gdyby było wolne od grubych kilkunastu błędów i usterków.

I tak na str. 16 ma: „Wiara w czary jest przypisywaniem mocy złego ducha, co ma swą naturalną przyczynę, np. choroby. Pismo św. stwierdza, że byli ludzie, którzy mocą złego ducha potrafili dziwne rzeczy robić, np. kapłani egipscy. Gdy jednak przez śmierć Zbawiciela moc złego ducha złamaną została, więc nam też szkodzić nie może, chyba że sami na jego podszepty zezwalamy.“ W nocie zaś na dole ma: „Zasługą tego, że świat dzisiejszy jednę niedorzeczność mniéj posiada, przeważnie należy przypisać pracy i pismom OO. Jezuitów Spee, Loosa i Tannera etc.“ (sic.) Autor nie ma widocznie jasnego pojęcia o rzeczy, pomięszał bowiem czarodziejstwo (magiam naturalem) z czarnoksięstwem (magia superstitiosa) i z czarami (maleficium). Nauka Kościoła tak określa: Maleficium est ars nocendi daemonum interventione. Magia naturalis seu alba est ars operandi mira per causas naturales sed occultas. Magia superstitiosa est ars operandi mira ope daemonis implicite vel explicite invocati. Magii naturalnéj Kościół nie zabrania; zaś czarnoksięstwo i czary Kościół potępia. Autor pomięszał jedno z drugiem i dla tego popełnił błąd w argumentacyi. Nadto swą definicyą stanął (bezwiednie?) w sprzeczności z nauką Kościoła. Zdaniem teologów jest, że czart może za dopuszczeniem Bożem czynić pozornie dziwne rzeczy, lub szkodzić ludziom, używając sił natury ukrytych i że może istnieć stosunek i układ bądź wyraźny, bądź ukryty między człowiekiem a czartem; skutkiem czego są możliwe czary, przez ludzi zdziałane. Za tem jednak nie idzie, aby pierwszy lepszy katolik miał na zawołanie czarta, albo żeby czart mógł tyle szkodzić ludziom, co przed przyjściem Chrystusa na ziemię. Jednakże nazywać wiarę w czary „niedorzecznością“, trąci (co najmniéj) józefinizmem, zarówno szkodliwym w skutkach swoich; jak było niegdyś owe nieoględne upatrywanie we wszystkiem psoty złego ducha. Toż samo odnosi się do definicyi wróżbiarstwa str. 15: „Wróżenie jest przepowiedzeniem przyszłości z nieodpowiednich rzeczy, np. z kart itd.“ Nauka Kościoła zaś określa: Divinatio est inquisitio occultorum (absconditorum vel futurorum) ope daemonis expresse vel tacite invocati.

Str. 17. „Aby jasnowidzący miał znać lekarstwa tajemne, niedowiedzione“ — daléj

„że osoba magnetyzowana zachowuje świadomość siebie,“ gdy tymczasem jest rzeczą dowiedzioną, że lekarstwa tajemne zna, a po przebudzeniu nic nie wie, co we śnie mówiła. Str. 53. Cała wieczność tylko nas coraz bardziéj zbliżać będzie do źródła prawdy, dobra i piękna, którem jest Bóg. Wiekuistą prawdę ogarniać będzie rozum; oglądanie niewymownego piękna zadowoli serce, osiągnienie najwyższego dobra zaspokoi wolę naszę, a na tem potrójném coraz większém zadowoleniu władz duszy zasadzać się będzie nasza wieczna szczęśliwość“ (sic!). Tak mglisty sposób wykładu graniczy nieomal z herezyą materyalną. Bo naprzód: w wieczności już nie będzie stopniowego rozwoju sił duszy, jedno od razu stanie człowiek na stopniu chwały w miarę zasługi, a katolicki teolog dodaje: per spiritum S. istud lumen gloriae supernaturale adipiscetur. Powtóre: Twierdzenie: ogarniać będzie rozum wiekuistą prawdę, mogłoby naprowadzić na mniemanie, że kiedyś Boga całkiem ogarniemy, a zatem Bogu równymi się staniemy, co jednak jest absurdum. Str. 105. „Czystość dzieli się na dziewiczą i małżeńską“ (sic). Lepiéj powiedzieć: Rozróżniamy trojaką czystość: dziewiczą, małżeńską i wdowią. — Str. 117. „Poświęcenie się nie jest obowiązkiem.“ Jest obowiązkiem miłości dla wszystkich — w potrzebie ostatecznéj; obowiązkiem sprawiedliwości dla pasterza, lekarza, żołnierza. — Str. 129. „Obmowa w rzeczach drobnych jest plotką, a w rzeczach ważniejszych jest urazą bliźniego.“ Tymczasem plotka jest obmową, zmierzającą ku rozerwaniu przyjaźni i zasianiu niezgody między przyjaciołmi. — Str. 130. „Oszczerstwo w oczy komuś rzucone zowie się potwarzą,“ — źle; bo moralna zowie to obelgą, contumelia. — Str. 133. „Napadnięty bronić się powinien choćby z niebezpieczeństwem życia napastnika — nie tylko gdy chodzi o życie, lecz także gdy narażona jest cnota; — dodaj: ba, nawet gdy idzie o własność czyli o majątek.

Str. 139. „Pospolicie krzywda nad sumę pięciu złr. w. a. uważaną bywa za grzech śmiertelny; jednakże być może nim i mniejsza krzywda.“ Należałoby bliżéj określić; bo takie zasady, które co najwięcéj spowiednikom służyć mogą za dyrektywę, publikowane w książkach dla młodzieży bez ściślejszego określenia mogą się stać niebezpiecznemi. — Str. 159. „Moralna wartość uczynków zależy 1. od pobudki, 2. celu, 3. okoliczności, 4. stanu duszy.“ Należałoby dodać: Actus principaliter bonitatem sumit ab objecto. — Str. 166. „Cnota, odnosząca się do Boga, zowie się Boską.“ Dla dokładności należałoby dodać: Cnota od Boga wlana i objawiona etc. Zresztą autor nie czyni nigdzie wzmianki o cnotach przyrodzonych i uczynkach naturalnie dobrych. — Str. 193. „Post ścisły zawsze jest połączony z wstrzymaniem się od mięsa i zależy na tem, aby raz tylko na dzień jeść do sytości.“ Müller. Jejunium ecclesiasticum tribus quasi partibus constat: unica refectione — abstinentia ab esu carnium, ovorum et lacticiniorum — tempore seu hora refectionis. — Str. 194. „Od postu wyjęci po 4te nauczyciele.“ Powinno być: profesorowie, z pamięci ważne umiejętności wykładający, a nadto w domu jakiś czas się przygotowujący. Tamże: „Ci wszyscy obowiązani są jedynie od mięsa się wstrzymywać“ (sic). A od nabiału i jedzenia jaj nie? — Tamże: „Post ścisły obowięzuje w suche dni, w wilie, w 40-dniowy post“ (sic). Czemuż opuścił post adwentowy i nie wymienił poszczegółowo wilii? Dla czego między abstynencye nie położył dni krzyżowych? Czemu niedziel wielkiego po-

stu nie zaliczył także do dni dyspensowanych? — Str. 195. „Ślub jest uroczystą obietnicą Bogu uczynioną.“ Wyraz „uroczystą“ jest zbytecznym w definicyi ślubu; za to niezbędnie należało doać: o rzeczy lepszéj.“ Daléj ma autor (str. 196) „uroczyste śluby śród ceremonij kościelnych“ (sic) fałsz! bo uroczystości ślubu nie stanowi ilość np. zapalonych świec na ołtarzu; lecz jeżeli jako taki będzie od Kościoła przyjęty, jak np. śluby składane uroczyste w zakonach, od Stolicy Apost. zatwierdzonych. — Str. 12. — „Kto prawdy wiary przekręca i do swych zdań naciągać usiłuje, heretykiem się zowie“ (sic). Zaś Müller ma: Error intellectus pertinax contra fidem in eo, qui fidem suscepit, est haeresis.

Do znaczniejszych zaś niedostatków i usterków zaliczyć można, że część druga, ogólna powinna była wyprzedzić szczególną. Str. 11. „Wiarę okazujemy przez przyjęcie chrztu“ (sic.) Jak się to da zastósować do katolików? — Str. 127. Do „posądzania“ trzeba dodać „lekkomyślne.“ — Str. 132. Brakuje wykład obowiązku odwołania oszczerstwa. 139 różnicy między posiadaczem w dobréj wierze a złéj, — 140 okoliczności restytucyi, 154 dokładnéj definicyi sumienia, — 155 skrupulatnego i prawdopodobnego sumienia, — 156, co to jest sumienie luźne? czemuż nie przytępione? — Str. 157. W definicyi „wolnéj woli“ brakuje: władza wybierania jednego z dwóch lub więcéj przedmiotów przeciwnych, przeciwstawnych, lub różnych a nieprzeciwnych. Tamże brakuje definicyi dobrego uczynku. — 159. Na czem zależy istota moralnéj dobroci uczynku? — 168. „Wina ma swoją właściwą nazwę i zowie się grzechem“ (sic), dodać należy: Co stanowi istotę grzechu śmiertelnego? Na czem złość grzechu zawisła? Skutki grzechu. — 173. Na czem istota nawrócenia zawisła? (brakuje). — 176, 179. Definicya pokusy i okazyi niedokładna — 192. Na czem zawisła istota rozmyślania? (brakuje). — 196. Zamiast ślub zniesiony — połóż zamieniony; zamiast darowany, zwolniony. — Str. 5. zamiast wołając, połóż wzywając — 30. zamiast mówiąc, połóż: tak o nim mówili apostołowie. — 31. Przezwiska tu nie należą. — 111. Należałoby wyliczyć przymioty miłości bliźniego. — 62. Do definicyi kłamstwa dodaj: aby kogo w błąd wprowadzić. — Nareszcie o bractwach kościelnych nie ma wzmianki.

Te są znaczniejsze niedostatki i usterki, na które powinien autor w drugiém wydaniu zwrócić uwagę i wogóle rzecz staranniéj i gruntowniéj opracować, ponieważ Moralna nader to ważny przedmiot.

N. 4964.

Decretum Roman. seu Parisien. Beatificationis et canonisationis Ven. Servae Dei Magdalenae Sophiae Barat, Fundatricis Societatis sororum a sacro corde Jesu.

SUPER DUBIO.

An sit signanda Commissio Introductionis Causae in casu et ad effectum de quo agitur?

Ioviniaci, quod est oppidum Dioeceseos Senonensis in Gallia, ortum habuit Magdalena Sophia Barat, die 13 mense Decembri, anno 1779. Inde a pueritia, mundanis rebus

posthabitis, se totam Deo dicavit, cujus amore ita in dies exarsit, ut devotionis erga Sacratissimum Cor Jesu promovendae studio flagrans, collegium sacrarum virginum instituerit, quod ab ipso divino Corde nomen ducens, sese devoveret omnino christianae puellarum educationi et cultui Sanctissimi Cordis Jesu, Hoc autem institutum a Sede Apostolica rite approbatum; quam optime proposito fini satisfecerit latet.

Quoniam vero ex bonis fructibus arbor bona dignoscitur, nil mirum si Dei Famula tantam sanctitatis existimationem sibi conciliaverit, quantam praeclarae ejus virtutes merebantur. Haec sanctitatis opinio quum latius splendidiusque post ejus obitum percrebuisset, deventum est ad Inquisitionem Ordinaria auctoritate tum Romae tum Parisiis super fama Sanctitatis vitae, Virtutum et Miraculorum; quam etiam Sanctitatis famam plurimi Emi Sanctae Romanae Ecclesiae Cardinales, Rmi Antistites, aliique Viri non modo ecclesiastica verum etiam civili dignitate conspicui suis postulatoriis litteris testati sunt.

Hinc quum superiori anno a Sanctissimo Domino Nostro Leone Papa XIII, attentis peculiaribus adjunctis animum suum moventibus, benigne indultum fuerit, ut de Dubio signaturae Commissionis Introductionis Causae praefatae Servae Dei ageretur in Congregatione Sacrorum Rituum Ordinaria absque interventu et voto Consultorum, licet nondum elapso Decennio a die praesentationis Processuum in Actis ejusdem Sacrae Congregationis, neque ipsius Servae Dei scriptis adhuc examinatis, Emus et Rmus Dnus Cardinalis Raphael Monaco La Valletta hujus Causae Relator, ad instantiam Rev. Domini Canonici Francisci Xaverii Bacchi Causae ipsius Postulatoris in Ordinariis Sacrorum Rituum Comitiis, hodierna die ad Vaticanum coadunatis, sequens Dubium discutiendum proposuit, nimirum: „An sit signanda Commissio Introductionis Causae in casu et ad effectum de quo agitur?“

Emi et Rmi Patres Sacris tuendis Ritibus praepositi rem omnem accurate expendentes, post auditum R. P. D. Laurentium Salvati Sanctae Fidei Promotorem, qui sententiam suam voce a scripto protulit, rescribendum censuerunt; „Affirmative, seu signandam esse Commissionem, si Sanctissimo placuerit.“ Die 5. Julii 1879.

Quibus omnibus Sanctissimo Domino Nostro Leoni Papae XIII. expositis ab infrascripto Secretario, Sanctitas Sua Rescriptum Sacrae Congregationis ratum habens, propria manu signare dignata est Commissionem Introductionis Causae Ven. Servae Dei Magdalenae Sophiae Barat praedictae die 18. iisdem Mense et Anno.

D. Card. Bartolinius, S. R. C. Praefectus. — Plac. Ralli, S. R. C. Secretarius

E Consistorio Episcopali, Tarnoviae die 5. Octobris 1879.

N. 5025.

W sprawie remuneracyi z funduszu religijnego kapłanów sprawujących obowiązki dusz pastérzy w domach więźniów udzieliło Nam Wys. c. k. Namiestnictwo pod dniem 1. Października 1879. l. 47653. rozporządzenie Wys. c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty z dnia 16. Września 1879. l. 14202, które w dosłownem brzmieniu do wiadomości podajemy:

„Anläßlich der Supplirung von Gefangenhaus-Seelsorgern sind bereits mehrmals Remunerations-Ansprüche an den Religionsfond gestellt worden, durch welche demselben namhafte Kosten erwachsen, deren Herabminderung durch die thunlichste Beschränkung der zu bewilligenden Remunerationen erzielt werden muß. Eure Excellenz wollen sich demnach an das zuständige bischöfliche Ordinariat mit dem Ersuchen richten, im Interesse der gebotenen möglichsten Schonung des Religionsfondes zu derartigen Supplirungen, insoferne selbe nicht ohnedieß an einen etwa bestehenden zweiten Gefangenhaus-Seelsorger gegen angemessene Gratification übertragen werden können, nach Thunlichkeit nur entweder Deficienten oder solche Priester zu bestellen, welche berits ein anderweitiges Diensteseinkommen beziehen und die Supplirung als Nebenbeschäftigung zu übernehmen, dieselbe demnach gegen eine geringe Entlohnung zu versehen im Stande sind.“

Z Biskupiego Konsystorza,
w Tarnowie dnia 11. Października 1879.

N. 5053.

W sprawie tegorocznych rekolekcyj kapłańskich podajemy w dalszym toku do miłéj wiadomości sprawozdanie Ks. Rozwadowskiego, dziekana Czchowskiego jak następuje:

Niniejszem mam zaszczyt zdać sprawę z przebiegu rekolekcyj, które się w Zakliczynie nad Dunajcem d. 6. Października w klastorze OO. Reformatów rozpoczęły a dnia 10. zakończyły. Przewodniczył O. Iwo Czeżowski T. J.

Uprzejma gościnność OO. Reformatów ułatwiła zadanie, za którą téż obecni kapłani publiczne składają im podziękowanie. I. *z Dekanatu Tuchowskiego:* 1) P. T. Ks. Kanonik Rybarski, prepozyt z Tuchowa, 2) Ks. Józef Dutka wikaryusz z Tuchowa, 3) Ks. Jan Głowacz, proboszcz z Brzozowy, 4) Ks. Karol Fąferko, proboszcz z Siemiechowa, 5) Ks. Roman Lepiarz, proboszcz z Jodłówki. II. *z Dekanatu Bobowskiego;* 6) Ks. Franciszek Zagorzyński, proboszcz z Jastrzębi, 7) Ks. Mateusz Skopiński, wikaryusz z Tropia. III. *z Dekanatu Czchowskiego*: 8) Ks. Jan Buczyński, wikaryusz z Czchowa, 9) Ks. Karol Szałaśny, wikaryusz z Zakliczyna, 10) Ks. Jakób Rozwadowski, proboszcz z Zakliczyna.

Z Biskupiego Konsystorza, w Tarnowie dnia 12. Października 1878.

L. 119.

Wykaz sprawionych rzeczy i przedsięwziętych reparacyj przy kościołach i plebaniach Dekanatu Pilznieńskiego.

(Ciąg dalszy do Kurendy XXII.)

Wykaz sprawionych rzeczy, kosztem Ks. Witalskiego plebana **w Jastrząbce staréj** od 1850 do 1853.

Odmalowanie Presbyteryum wraz z wielkim ołtarzem 145 złr. Nowy krzyż z wyobrażeniem Chrystusa Pana z drzewa rznięty 25 złr. Nowe dwie ławki w presbyteryum 10 złr.

Dziergana taśma do dzwonka przy zakrystyi 3 złr. 4 lichtarze na wielki ołtarz z blachy mosiężnéj toczone 25 złr. Obicie baldachinu nową materyą 8 złr. 4 nowe chorągwie z drążkami 32 złr. Reparatura różnych ornatów z nowymi galonami 36 złr. Nowa czerwona kapa jedwabna 55 złr. Ornat czerwony w kwiaty szychowe 30 złr. Korona na chrzelnice 3 złr. Nowa łódka mosiężna 3 złr. 12 cnt. Odmalowanie zakrystyi i szaf kościelnych 8 złr. Kolorowanie dwóch okien w presbyteryum 8 złr. Odnowienie fresków na powale 8 złr. Dwa nowe zamki do szaf kościelnych 1 złr. 20 cnt. Nowe drzwi i zawiasy do szafy 1 złr. 30 cnt. Nowy pacyfikał do całowania z relikwiami 16 złr. Reparacya miechów do organ 2 złr. 36 cnt. Nowe okno burzą stłuczone 2 złr. 40 cnt. Odnowienie obrazu św. Piotra i Pawła 26 złr. Kapa fioletowa jedwabna 36 złr. Kapa czarna kamlotowa 16 złr. Antepedium do wielkiego ołtarza 12 złr. Sukno czerwone na stopnie ołtarza 12. złr. Nowa alba z ręcznemi koronkami jeden łokieć szerokości 10 złr. Nowa alba z ręcznemi koronkami 1½ łokcia szerokości 14 złr. Wyzłocenie kielicha 12 złr. Nowy kielich z pakfongu 20 złr. Ornat czarny manszestrowy 20 złr. Ornat czarny z jedwabną kolumną 20 złr. Ornat czarny kamlotowy z niebieską kolumną 12 złr. Ornat czarny kamlotowy z białą kolumną 12 złr. Ornat czerwony atłasowy 20 złr. Ornat czerwony z białą kolumną 16 złr. Ornat biały z czerwoną kolumną jedwabny 32 złr. Ornat biały cały jedwabny z białą kolumną 20 złr. Ornat biały z czerwoną kolumną 20 złr Ornat biały z włóczkową kolumną 18 złr. Ornat zielony jedwabny z niebieską kolumną 18 złr. Umbrakulum nowe 8 złr. 4 kaptury czerwone nowe 8 złr. 4 komeżki dla ministrantów 8 złr. 4 kanony nowe 8 złr. Nową skrzynię na światło 5 złr. Za oprawe dwóch mszałów w skórę 5 złr. Obraz św. Aniołów stróżów 6 złr. Obraz serca Pana Jezusa 15 złr. Odnowienie ołtarza św. Aniołów stróżów 60 złr. Różowe firanki jedwabne 18 złr. Figura zmartwychwstałego Chrystusa Pana 25 złr. Od srebrzenia 6 lichtarzy do ołtarza Maryi Panny 36 złr. Dwa krzyżyki na ołtarz złocone 8 złr. Za 6 lichtarzy mosiężnych 72 złr. Stopień do ołtarza Maryi Panny 3 złr. Nowa lampa pakfonkowa 20 złr. 4 lichtarze do Aniołów Stróżów mosiężne 32 złr. 5 okien zimowych do mieszkania 12 złr. Zrestaurowanie plebańskiego mieszkania i kominów 201 złr. Wybranie nowéj piwnicy 15 złr. Ogrodzenie całego sadu plebańskiego 30 złr. Do zakupionego lustra dodatku 20 złr. Obicie wieży zamiast deszczułkami, blachą cynkową 80 złr. Odnowienie w 1872 całego presbiteryum własnym kosztem 50 złr. — Razem 1627 złr. 38 cnt.

1) Pomieszkanie czyli nowo murowana plebania wystawiona w drodze konkurencyj w roku 1876 za 3.137 złr. w. a. — 4 pokoje odmalowane i sień kosztem Plebana wraz z omalowaniem futryn, drzwi i okien.

2) Konfesyonał nowy zrobiony 1878 kosztem Proboszcza za 25 złr. w. a.

3) W roku 1877 ogrodzono ogród i z południowéj strony cmentarz około kościoła, cały ogród 5 ćwierci morga, i podworze sztahetami czyli kołkami struganemi, kosztem Proboszcza 250 wydatków kosztujący.

Wykaz wykonanych robót około kościoła i plebanii, oraz sprawionych rzeczy w kościele **w Lisiéj górze** od roku 1870.

1) Po wykonaniu w poprzednich latach przez P.T. Ks. Kanonika Rybarskiego wystawieniu nowéj murowanéj wieży, i wymurowania między nią a kościołem pozostawionéj dla powiększenia kościoła próżni, po zrobieniu nowego sklepienia i dachu nad tą nową przystawką i presbyterium, zrobiono, czyli raczéj dokończono w roku 1870 i 1871 takie samo sklepienie z nowym dachem nad całą nawą kościoła, co kosztowało 3400 złr., na co konkurencya złożyła 2997 złr. resztę Pleban dołożył. Przytéj sposobności wymurowano nowy babiniec około kościoła —

i został przedział dachu między Nawą a presbyterium, dotąd z desek murem zastąpiony, przez co budowa kościoła dużo się wzmocniła. Oraz sygnaturka dostała nowe pokrycie z blachy cynkowéj.

2) W roku 1874 i 1875 zrobiono całkiem nowe ogrodzenie tak podworca około plebanii i ogrodów na około, częścią z chrustu, częścią ze stachetek, co wszystko kosztowało przeszło 200 złr. i naco pleban sam łożył, a parafianie tylko przywóz materyałów uskutecznili.

3) Z uchwalonych przez komitet kościelny w roku 1877: Odmalowanie kościoła, odnowięnie ołtarzy, ambony i chrzcielnicy, oraz restauracyi około stodół, stajen i spichlerza plebańskich — uskuteczniono dotąd: odmalowanie i ozłocenie ambony i chrzcielnicy za 600 złr. i przystawiono do spichlerzy i pokryto drewutnię za 50 złr. Reszta robót jest w toku i czeka komisyi w téj sprawie, co za pomocą boską w przyszłym roku się dokona.

4) Przed 3 laty dano nowe rynny z blachy cynkowéj na około kościoła, i dokończono brakujące koło plebanii z dwóch stron, na co parafianie 200 złr. złożyli.

5) Sprawiono do kościoła dwa ornaty, jeden za 20 złr., drugi za 50 złr. do czego Jakob Partyka parafianin przyczynił się datkiem 20 złr. sprawiono także 1877. nową kapę żałobną do pogrzebów za 40 złr. w. a.

6) Drobniejsze rzeczy, jako to obrusy na ołtarze, komże, humerały, korporały, puryfikatoryje do użytku codziennego w kościele, zwykle wedle potrzeby się sprawiają.

7) W ostatnim roku 1878 uskuteczniono naprawę organ w kościele za 250 złr. na koszt parafian.

Wykaz sprawionych rzeczy i przedsięwziętych reparacyj przy kościele parafialnym w Lubczy.

Pobito kościół nowym podwójnym gontem ze strony północnéj i wschodniéj, wystawiono nową kopułę i obito ją blachą cynkową, wystawiono dwa nowe babieńce i pokryto téż gontem wikarówkę, organistówkę i kośnicę. Koszta powyższéj reparacyi przez konkurencyą poniesione wynoszą 1001 złr. 39 cnt. Odnowiono i pozłocono wielki ołtarz kosztem Ks. Plebana miejscowego za 250 złr., i dwa poboczne ołtarze ze składek zebranych za 400 złr. Kasper Tokarski sprawił nowy obraz M. B. za 80 złr. Zofia Klucznik sprawiła nowy feretron za 50 złr., Antoni Słojak jeden sztandar za 45 złr., dwaj zaś inni parafianie sprawili za 120 złr. dwa nowe sztandary. Bractwo występujące z licznem światłem przy uroczystościach kościelnych sprawiło 4 pakfonkowe lichtarze do ołtarza M. B. za 88 zlr. Ułożono w całym kościele kamienną posadzkę za 180 złr. zebranych po części z legatów pobożnych, po części z dobrowolnéj składki, do któréj przyczynił się osobliwie, znany z ofiarności kmieć Antoni Stojak datkiem 87 złr. 50 cnt. i zajął się bezpłatnie sprowadzeniem i ułożeniem płytów kamiennych Kosztem plebana przybyło: 1 kielich całkiem galwanicznie pozłocony za 16 złr., 1 kapa biała za 45 złr., 3 ornaty białe za 69 złr. 1 fioletowy za 18 złr., 1 czerwony za 25 złr., 2 kamienne kropielnice za 7 złr., 1 mszał za 12 złr., a dwa dawniejsze mszały oprawione za 10 złr. jako téż 6 lichtarzy do ołtarza ś. Walentego i 6 do katafalku za 15 złr. i krzyż do ołtarza ś. Walentego za 5 złr. Odnowiono i naprawiono baldachim, na to ofiarował Kasper Tokarski 6 złr. i ks. Pleban 10 złr. Pani Szumańska sprawiła pięknie haftowaną sukienkę na puszkę za 8 złr. Józefa Kant sprawiła: tuwalnię jedwabną za 10 złr.. trzy obrusy haftowane za 15 złr.. firanki do ołtarza ś. Tekli za 6 złr, humerałów 8 sztuk za 6 złr, albę haftowaną za 6 złr., albę z koronkami za 7 złr. i 24 pacyfikatorzy, sukienkę na puszkę za 5 złr., 6 sztuk korporałów za 2 złr. 50 cnt. i taśmę do dzwonka przy zakrystyi za 2 złr.

Naprawiono organy z dodaniem pedału i nowych 2 miechów za 470 złr. i zreperowano chór kościelny za 170 złr. Dzwonek na dzwonicy przelano z dodaniem kruszczu za 120 złr. kosztem konkurencyi. Celem rozprzestrzenienia cmentarza parafialnego zakupiła konkurencya jeden mórg gruntu za 150 złr. i wybudowała nową plebaniję za 2800 złr. Na odmalowanie wewnątrz kościoła zbierają się składki.

Wykaz przeprowadzonych ulepszeń w budynkach i kościele tudzież sprawionych rzeczy do kościoła **Łękawickiego** od roku 1869. do roku 1878.

Konkurencya: 1. Roku 1869 pobito gontami połowę dachu plebańskiego 60 złr. 2. Roku 1869 odmalowano 5 pokoi 60 złr. 3. Roku 1869 nową podłogę w 1 pokoju i przedsionku 15 złr. 4. Roku 1876. z góry nową cymbrzynę do studni, żłoby do stajni i koryto do pojenia 15 złr. 5. Roku 1878 pobito drugą połowę plebanii 60 złr. 6. Roku 1878 w 3 pokojach dano nową podłogę i odrzwia 40 złr. 7. Poprawa malowidła w 5 pokojach i pokostowanie odrzwi 15 złr. 8. Przystawiono werandę 30 złr. — Razem 295 złr.

Ze Składek. 1. Roku 1869 sprowadzono pająk z Wiednia 70 złr., 2. 1870 Wawrzyniec Pióro sprawił 2 feretrony 30 złr., 3. Roku 1870 Wawrzyniec Pióro odmalował ołtarz wielki 76 złr., 4. Roku 1871 i późniéj odnowiono kościół wewnątrz i zewnątrz, zamiast powały dano drewniane sklepienie, dach nowy, sygnaturkę blachą pobito, chór nowy, w zakrystyi i przedsionku powała i podłoga nowa, filary blachą pokryte, ławki ponaprawiane, stopnie u wszystkich ołtarzy nowe — wieże wzmocniono, nowo pobito i obito, na cmentarzu nową kośnice wystawiono 3.449 złr. 26 cnt. 5. Roku 1871 dwa zamki nowe do wielkich drzwi i do zakrystyi 9 złr. 6. Roku 1871 JO. Paweł Sanguszko darował ornat biały wartości 30 złr 7. Roku 1872 odmalowano prezbyteryum, odzłocono chrzcielnicę i ambonę 250 złr. 8. Roku 1872 sprawiono feretron Serca P. Jezusa i Matki Boskiéj 90 złr. 10. Roku 1873 Wojciech Łazick. i Małg. sprawili obrus haftowany na wielki ołtarz 25 złr. 11. Roku 1874 Ci sami sprawili dywan 35 złr. 12. Roku 1875 Ci sami sprawili pokrycie na ambonę z wiśniowego aksamitu 35 złr. 13. Roku 1873. Z Konkurencyi. Orgarmistrz p. Sapalski z Krakowa dnia 7. Maja wystawił nowy organ z 5 głosów i 2 pedału 900 złr. Ze Składek. 14. Roku 1875 sprawił Wojciech i Małg. Łazicki antepedyum przed wielki ołt. z sukna ponsowego srebrem wyrabiane 75 złr. 15. Roku 1876 sprawiono chorągiew z ponsowego adamaszku z godłem św. Mikołaja i Izydora 105 złr. 16. Roku 1877 Feretron mniejszy Matki b. szkapl. i św. Anny 50 złr. 17 Roku 1877. Wojc. i Małg. Lazicki poduszkę na wielki ołtarz 10 złr. 18. Roku 1877 taśma do dzwonka zakrystyi wyrabiana 7 złr. 19. Roku 1877. łańcuszek do pająka żelazny 2 złr. 20. Roku 1877 pan Erazm Ziołowski nauczyciel miejscowy sprowadził z Wiednia obraz św. Józefa do ołtarza Matki B. 15 złr. 21. Roku 1878 Odnowiono ołtarz Matki B. 200 złr. 22. Roku 1878 Przerobiono i odzłocono cyboryum, obraz odnowiono i ramy odzłocono przed wielkim ołtarzem 100 złr. 23. Roku 1878 Kasper i Honorata Molecki obyw. z Krakowa sprawili kielich 20 złr. 24. Roku 1873, z Krakowa sprowadzono dzwonek mały trzeci do dzwonicy 30 złr., 25. Roku 1873. dwie sukienki na puszkę z białéj materyi 8 złr. 26. Roku 1875. ks. Pleban sprawił ornat czarny 25 złr. 27. Roku 1878. JO. Książe Władysł. Sanguszko materyą pod ornat stary z figurami 30 złr. — Suma 6065 złr. 26 cnt.

Mutationes inter Venerabilem Clerum.

NOMINATIONES.

A. R. *Michael Garbiński*, Parochus in Brzeźnica, nominatus est Vice-Decanus Ropczy-

censis et Clar. et A. R. *Joannes Krzysiak*, Parochus in Ropczyce, Notarius Decanalis — A. R. *Andreas Kuczek*, Parochus in Ryglice, nominatus est Vice-Decanus Tuchoviensis et A. R. *Josephus Czernecki*, Parochus in Jurków, Notarius Decanalis — A. R. *Ignatius Kubasiewicz*, Parochus in Brzesko, nominatus est Notarius Decanalis — A. R. *Andreas Brańka*, Parochus in Dobczyce, nominatus est Vice-Decanus, et A. R. *Adalbertus Kopiński*, Parochus in Siepraw, Notarius Decanalis. — A. R. *Joannes Wajda*, Parochus in Jawiszowice, nominatus est Notarius Decanalis — A. R. *Nicolaus Wątorski*, Parochus in Barwałd, nominatus est Vice-Decanus et A. R. *Franciscus Kurzyniec*, Parochus in Wieprz, Notarius Decanalis.

N. 234. Relig. *Dorothaeus Swoboda*, Subprior et Pater Spirit. in Conventu Zebrzydovic. condecoratus est exposit.canonic. cum titulo assesoris Consist. Eppalis Tarnov.

N. 4849. R. D. *Stephanus Górowiecki*, Cooperator in Zdzarzec, translatus est in eadem qualitate ad Słopnice et R. D. *Adalbertus Rutkowski*, Coop. in Ryglice, translatus est ad Brzeziny R. D. *Joannes Szafran*, Cooperator in Brzeziny, translatus est ad Mogilany.

N. 5035. R. D. *Josephus Kuziński*, Cooperator in Milówka, constitutus est Administr. spiritualium in Palczowice.

Piis ad aram suffragiis commendantur:

N. 5035. Anima A. R. D. *Joannis Gołda*, Parochi in Palczowice qui die 9. Octobris, 1879. Sacramentis moribundorum provisus, in Domino obdormivit anno aetatis 70. sacerdotii 42. **societati dioecesanae precum reciprocarum pro felici morte adscriptus.**

N. 5323. Anima A. R. D. *Jacobi Kutrzeba*, Parochi in Osiek. qui die 29. Octobris anno aetatis 75. sacerdotii 50, extremum diem obiit.

Anima Perillustris *Joannis Komperda*, Presbyteri Jubilati Canonici titularis et Consiliarii honor. Consistorii, Decani emeriti et Parochi in Czarny Dunajec, qui die 31. Octobris post gravem et diuturnum morbum Sacramentis moribundorum provisus anno aetatis 75 sac. 52 ad Dominum migravit, **societati dioecesanae precum reciprocarum pro felici morte adscriptus.**

E Consistorio Episcopali,

JOSEPHUS ALOJSIUS,

Episcopus Tarnoviensis.

Tarnoviae, die 31. Octobris 1879.

Tarnoviae 1879. Typis A. Rusinowski, Typographi ad honores Episcopalis, Impensis Consistorii.